

Wyniki konkursu „Jesienne inspiracje”

Wyniki konkursu „Jesienne inspiracje”

Rozstrzygnięty został Międzyszkolny konkurs literacko-plastyczny pt. „Jesienne inspiracje”. Zadanie polegało na wykonaniu rzeźby w dyni oraz napisanie krótkiego utworu poetyckiego, tematycznie związanego z rzeźbą.

Do naszej szkoły napłynęło wiele ciekawych, pomysłowych i twórczych prac. Komisja konkursowa doceniła zgodność prac z regulaminem konkursu, staranność oraz kreatywność. Po długich naradach nagrodziła następujące prace:

I miejsce - Oliwia Jelonek SP11 - „Statek Robinsona”

Artur Saran SP9 - „Brachu Strachu”

II miejsce - Paulina Klimczak SP19 - „Pani Jesień”

III miejsce - Wiktoria Proksa SP22 - „Stworek Olek”

Wyróżnienie - Zuzanna Pyrtek SP22 - „Pewien Vincent”

Dla wszystkich uczestników przygotowane są dyplomy uczestnictwa i drobny upominek.

Wszystkim uczniom gratulujemy i serdecznie dziękujemy za wspaniałe prace i zaangażowanie. Dyplomy oraz nagrody dla uczniów spoza naszej placówki są do odebrania w sekretariacie szkoły SP9.

Poniżej prezentujemy prace uczestników:

„Statek Robinsona”

Statek płynie niespodzianie
w lazurowym oceanie
Niezwyczajny lecz zaklęty
Płynie statek przez odmęty
Schodzi kapitan i załoga
Tam gdzie biegnie jesienna droga
To kraina nieskończona
Kapitana Robinsona.

„Brachu Strachu”

Powiedz mi Brachu dlaczego piszczysz przeze mnie ze strachu
Bardzo się boję, strach mnie obleciał
To częste słowa, które niemal każdy do mnie wypowiedział
Rzewnie płacze, krzyczy, stęka i się boczy,
A od dawna wiadomo, że tylko strach ma wielkie oczy.

„Pani Jesień”

Jesień do lasu zawitała,
Złote liście pozrzucała.
Rudego liska szeptem obudziła,
Wiewiórcę spiżarkę orzechami wypełniła.
Z jeżem się przywitała
I liściastą kołderkę mu usypała.

„Stworek Olek”

Mój stworek nazywa się Olek
Jego ulubiony dzień to wtorek
We wtorek lubi przychodzić nad sadzawkę
I z krzaka obok zerwać soczystą truskawkę.

„Pewien Vincent”

Elegancja i powaga to nie talent
To sposób bycia i temperament
Taki był pewien kot
Nie robił głupot ani psot
Pracował jako dyrygent

Bo kochał każdy instrument
I do ich dźwięku miał sentyment
Taki był to ewenement
A zwano go Vincent!